

Rafał Kaczmarek

JESZCZE O KATASTROFIE LOTNICZEJ W KRYNICY 22 MAJA 1930 ROKU

W odpowiedzi na pytania postawione w artykule Leszka Zakrzewskiego pt. „Panie, za rogiem spadł samolot! czyli katastrofa lotnicza w Krynicy 22 maja 1930 roku”, który ukazał się w *Almanachu Muszyny 2002*, chciałbym przedstawić garść sprostowań i dodatkowych informacji o majorze Witoldzie Prosińskim - pilocie samolotu rozbitego wówczas w Krynicy.

Pierwsza eskadra lotnicza, w której miał służyć mjr Prosiński, została utworzona 15 października 1918 roku pod nazwą Polski Oddział Awjacyjny [pisownia oryginalna], a 28 października zmieniła nazwę na 1. Awjacyjny Oddział Wojsk Polskich. W Odessie pojawiła się dopiero po 1 grudnia. Tam 25 lutego 1919 roku przemianowano ją na Eskadrę Lotniczą 4. Dywizji Strzelców, a dopiero w marcu otrzymała pierwsze samoloty - dwie maszyny typu *Anasal* i jeden niemiecki *LVG C V*. Pierwszy lot wykonano 20 marca na *LVG*, zaś już 30 marca jeden *Anasal* rozbił się, a obaj lotnicy stanowiący jego załogę zginęli. Eskadra następnie około 10 kwietnia przybyła do Braiły w Rumunii, ale oba pozostałe samoloty, będące na jej wyposażeniu, porzucono w Odessie z powodu ich fatalnego stanu technicznego. Jednak w przeddzień wymarszu eskadrze przydzielono jeden francuski samolot typu *Bréguet XIV A*. W Braile eskadra otrzymała nowe wyposażenie francuskie i na początku czerwca przybyła do Czerniowiec, 14 czerwca do Stanisławowa, a w końcu lipca - jako 10. Eskadra Lotnicza - znalazła się w Brześciu nad Bugiem. W październiku przeniesiono ją do Ławicy koło Poznania (dzisiaj to część Poznania), gdzie otrzymała nowe francuskie samoloty i została przemianowana na 10. Eskadrę Wywiadowczą (nazwa odpowiadała ówczesnej terminologii, dzisiaj byłaby określana jako eskadra rozpoznawcza). Jednak w spisie pilotów tej eskadry, w omawianym wyżej okresie jej istnienia, nazwisko majora Prosińskiego nie figuruje.

O sztabie gen. Hallera w czerwcu 1919 roku, 581. Eskadrze Lotniczej Obserwacyjnej (sformowanej we Francji) i Eskadrze Obrony Warszawy, gdzie kolejno miał służyć mjr Prosiński, nie posiadam danych. Szkoła w Poznaniu, którą miał ukończyć mjr Prosiński (o czym brak danych), nosiła nazwę Wyższej Szkoły Lotników (nie: Lotniczej).

Również brak jest nazwiska majora Prosińskiego na listach lotników 19. Eskadry Myśliwskiej, 7. Eskadry Myśliwskiej, 18. Eskadry Wywiadowczej (która dopiero po zawarciu w październiku 1920 roku rozejmu w wojnie z Rosją Radziecką została przemianowana na Myśliwską) i 13. Eskadry Myśliwskiej podczas wspomnianej wojny polsko-radzieckiej. Natomiast potwierdza się służba majora Prosińskiego w 15. Eskadrze Myśliwskiej - jeszcze w stopniu kapitana - podczas wojny od 1 września 1920 roku;

zresztą za udział w tej wojnie został on odznaczony Krzyżem Walecznych i Polową Odznaką Pilota.

O losie majora Prosińskiego po katastrofie lotniczej w Krynicy można stwierdzić tylko tyle, że nie figuruje on na liście lotników poległych w wypadkach lotniczych do 1 września 1933 roku. Jak można przypuszczać z treści artykułu, major Prosiński najprawdopodobniej został zwolniony ze służby w lotnictwie. Jeżeli dożył on do wybuchu drugiej wojny światowej, to z pewnością został zmobilizowany, ale ze względu na wiek raczej nie mógł służyć jako pilot. Warto jednak sprawdzić, czyjego nazwisko nie figuruje na liście żołnierzy poległych i zamordowanych podczas drugiej wojny światowej („Księga pochowanych żołnierzy polskich, poległych w II wojnie światowej”, wydana w kilku tomach w Pruszkowie na początku lat 90.).



Samolot myśliwski *SPAD VII*, używany w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym



Samolot myśliwski *SPAD XIII*, także używany w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym. Oba typy tych samolotów były poprzednikami typu *SPAD 61C1*, którego to typu maszyna uległa katastrofie w Krynicy 22 maja 1930 roku.



Grupa lotników 15. Eskadry Myśliwskiej we wrześniu 1920 roku. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że na fotografii znajduje się ówczesny kapitan Witold Prosiński, którego samolot rozbił się w Krynicy 22 maja 1930 roku. Prawdopodobieństwo to wynika z faktu, że w czasie wykonywania tej fotografii w 15. Eskadrze Myśliwskiej służyło tylko dziesięciu pilotów i jeden obserwator.